

Lublin, sierpień 2023

dr. hab. Dorota Turska, prof. uczelni
Akademia Mazowiecka
Płock

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Moniki Sabaj- Sidur

Narcyzm a funkcjonowanie w bliskim związku romantycznym,

przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Bogusławy Lachowskiej, prof. KUL,
promotor pomocniczy- ks. dr hab. Paweł Brudek

„My potrzebujemy psychologii, która zajmie się wszystkim tym, czym zajmowali się dotychczas nie-psychologowie; przede wszystkim – miłością”. Przytoczone słowa (A. Maslow, *Pamiętniki*, 1952) towarzyszyły mi podczas lektury dysertacji, stanowiąc wyrazisty jej *leitmotive*. Związki romantyczne bowiem, o czym pisze Autorka w pierwszych stronach rozprawy, mają ogromny wpływ na dobrostan, satysfakcję, możliwość realizacji potrzeb, słowem – na jakość życia człowieka. Przyjmując powyższe jako nadrzędne uzasadnienie podjęcia tematu, Doktorantka lokuje jego przedmiot w nurcie identyfikacji czynników wyjaśniających funkcjonowanie w związku. Należy stwierdzić, że obecnie jest to obszar badawczy często podejmowany w psychologii, także rodzimej, mający zresztą swe tradycje w murach *Alma Mater* mgr Sabaj-Sidur (studia Marii Braun-Gałkowskiej). Walorem tej pracy jest koncentracja na cesze narcyzmu w kontekście relacji romantycznej, w nikłym stopniu podejmowana empirycznie. Raportowane coraz większe rozpowszechnienie narcyzmu (Giddens, 2001), zdaje się sugerować nie tylko podmiotowy, ale i społeczny wymiar zrealizowanych badań a także – nie tylko poznawcze, lecz i aplikacyjne ich znaczenie.

Tytuł dysertacji: *Narcyzm a funkcjonowanie w bliskim związku romantycznym* lapidarnie prezentuje zasadnicze zmienne. Zauważmy jednak, że etykieta tytułowa sugeruje, iż analizowane zależności mają wymiar uniwersalny, tymczasem dotyczą one wyłącznie związków nieformalnych, z pominięciem – małżeńskich. Nie twierdzą, że Doktorantka nie uzasadniła tegoż faktu lub – że nie dyskutowała omawianej kwestii (gdyż uzasadniła

i dyskutowała, np. str. 179). W tym miejscu jedynie wyrażam swoje przekonanie, że byłoby bardziej trafnym tytułowe doprecyzowanie „nieformalny bliski związek romantyczny”.

Część pierwsza rozprawy ma – zgodnie z przyjętym dla prac naukowych schematem – charakter przeglądu literatury, dotyczącego obu zasadniczych zmiennych. Kwestia funkcjonowania w bliskich związkach (poprzedzona prezentacją ich istoty) stanowi treść spójnych pięciu pierwszych rozdziałów. Są to – traktując je łącznie – najbardziej rozbudowane rozważania w tej pracy (ponad 70 stron), ukazujące jednocześnie: rozległość podjętej tematyki oraz umiejętność przejrzystej jej prezentacji. Wnikliwie ukazano model inwestycyjny Caryl Rusbult (jako propozycję wyjaśniającą trwałość relacji) – z uwzględnieniem oddania – które z kolei stanowi predyktor trzech głównych mechanizmów prorelacyjnych: akomodacji, kapitalizacji i deprecjacji. Ta część pracy spotyka się z moją afirmacyjną oceną¹.

Szósty i siódmy, czyli rozdziały ostatnie w przeglądowej części, stanowią prezentację narcyzmu w kontekście funkcjonowania bliskich związków. Strukturę rozdziału odbieram jako logiczną i przejrzystą. Zasadnie, jako pierwszy, pojawia się rys historyczny pojęcia. Kolejno, przedstawiony jest narcyzm jako zaburzenie osobowości (tzw. perspektywa kliniczna), jak i jako cecha osobowości, a zatem – przejawiana przez każdego człowieka, lecz w zróżnicowanym nasileniu. Doktorantka uwzględnia wielowymiarowość „cechowego” narcyzmu, wyróżniając jego formy: wielkościową oraz wrażliwą. Chciałabym podkreślić autorskie, syntetyczne ujęcie danych z wielu badań, ukazujące jednocześnie prymarną istotę fenomenu narcyzmu oraz antagonistyczną specyfikę jego obydwu tendencji (rys.3; str.102). O kompletności zawartości rozdziałowej świadczy dyskusja nad znaczeniem narcyzmu dla funkcjonowania jednostki „w ogóle” , następnie – dla funkcjonowania w bliskich związkach aż po prezentację rozszerzonego sprawczego modelu narcyzmu Campbella i Fostera jako teoretycznego podłoża badań własnych.

Podsumowując: lektura przeglądowych rozdziałów upoważnia mnie do stwierdzenia, że część teoretyczna dysertacji jest istotnym wkładem samodzielnej pracy Doktorantki. Uwzględniając rozległość podjętej tematyki, stwierdzam, że Autorka wykazała się umiejętnościami analizy i selekcji treści istotnych dla tematu pracy jak również logicznego ich zredagowania. **Zaprezentowane rozważania stanowią solidny kontekst dla programu badań własnych.**

¹ Jeżeli mogę pozwolić sobie na odrobinę „prywaty”, to powiem, że identyfikuję w tych rozważaniach tradycję potężnego zespołu badawczego, stworzonego przez Panią Promotor. W tym kontekście z zadowoleniem odebrałam zapis na stronie tytułowej: ‘rozprawa doktorska napisana na seminarium naukowym z Psychologii Wychowawczej i Rodziny’.

Kolejna część pracy – empiryczna, opisuje badania własne. Zawiera omówienie metodologii, prezentację oraz dyskusję wyników, uzupełnioną – co z przyjemnością podkreślam – wskazaniem na: a) ograniczenia projektu własnego, b) kierunki dalszych badań, c) określenie znaczenia teoretycznego i praktycznego projektu. Otwierający tę część rozdział *Problem pracy* (ósmy) zredagowano zgodnie ze standardami. Tu jednak pojawiają się także aspekty, które wzbudziły moje wątpliwości. Wymienię je w punktach, podążając za chronologią narracji Doktorantki .

1. Nie jest dla mnie jasne sformułowanie pytania 6.1. w postaci rozstrzygnięcia: *Czy istnieją profile osób uwzględniające narcyzm wielkościowy, wrażliwy i samoocenę?*² w kontekście kolejnego pytania 6.2: *Czy przynależność do wyróżnionych profili różnicuje nasilenie akomodacji, kapitalizacji oraz deprecjacji własnej i spostrzeganej u partnera?* (str.127-128). Można odnieść wrażenie, że Autorka – przed zapisem pyt.6.2. – natychmiast udzieliła na poprzednie - odpowiedzi twierdzącej. Praktycznie rzecz ujmując, można by powiedzieć, że w przypadku dużej próby badanych niemal zawsze zaistnieje kryterium podziału jakim jest (istotne dla analizy skupień) matematycznie zdefiniowane podobieństwo między obiektami. Natomiast liczbę skupień obiektów podobnych i przy tym odmiennych od pozostałych – określa procedura zwana metodą k-średnich. Zwykle procedura ukazuje kilka zróżnicowanych propozycji, ostateczny wybór najlepszego modelu skupień- zależy od badacza (przy spełnieniu określonych warunków). Wydaje mi się zatem, że pytanie 6.1. jest bezprzedmiotowe.

2. Doktorantka wielokrotnie, wyraźnie akcentuje, że wyodrębnia/różnicuje narcyzm wielkościowy i wrażliwy. W rozdziale metodologicznym (str.123), syntetyzując wyniki wielu badań, jasno stwierdza, że dostarczają one „*przekonywujące dowody na to, że często każdy z wymienionych typów narcyzmu wykazuje odmienny wzorzec zależności z analizowanymi zmiennymi. Istnieją zatem obok założeń teoretycznych podstawy empiryczne, aby sądzić, że oba rodzaje narcyzmu mogą w inny sposób wiązać się z funkcjonowaniem osoby w bliskiej relacji.* W takim przypadku budzi zdziwienie identyczny zapis wszystkich hipotez (np. *Narcyzm wielkościowy jest w ujemnym związku....., Narcyzm wrażliwy jest w ujemnym związku.....*), sugerujący, że mgr Sabaj-Sidur – wbrew ustaleniom wcześniejszym - nie ma podstaw do oczekiwań jakiegokolwiek specyfiki badanych związków w kontekście wieloaspektowości zjawiska narcyzmu.

² Pytajnik w tym miejscu wstawiłam ja, gdyż w zapisie pracy żadne pytanie badawcze nie kończy się znakiem zapytania.

3. Akceptując kompleksowość informacji zawartych w dziewiątym rozdziale *Metoda*, odnoszę się polemicznie do jednego aspektu prezentacji stosowanych narzędzi badawczych nie-rodzimego pochodzenia (a te stanowią większość). Otóż, Doktorantka posługuje się dwoma terminami (str.144-148): w *polskiej adaptacji* (odnośnie do Kwestionariusza Narcyzmu Raskina i Halla) oraz w *polskim tłumaczeniu* (odnośnie do czterech narzędzi). Jednocześnie podane są walory psychometryczne wszystkich stosowanych kwestionariuszy, co wskazuje, że przeszły one pełny proces dopasowania wersji pierwotnej do specyfiki polskiej, a zaprezentowane dane psychometryczne – ukazują rezultat tego procesu. Tłumaczenie - transkrypcja czy translacja –to dopiero początek prac walidacyjnych , zatem - nie powinno się używać jako równoważnych dwóch tu wymienionych terminów. Podobna uwaga dotyczy sformułowania: *polka wersja językowa kwestionariusza* (str.179). Zadaniem takiego narzędzia jest „oddawanie” specyfiki kulturowej, a nie - specyfiki językowej, zatem za prawidłowy uznaję zwrot: *polka wersja kwestionariusza*.

Starannie przeprowadzone przedsięwzięcie badawcze mgr Sabaj- Sidur dostarczyło wielu danych, których analizę zaprezentowano w dziesiątym rozdziale dysertacji. Tę część pracy - zgodnie ze standardami - otwierają statystyki opisowe. Strukturę wnioskowania statystycznego natomiast podporządkowano weryfikacji autorskiego modelu (rys.5. *Model koncepcyjny zależności między zmiennymi uwzględnionymi w projekcie*, str.128) za pomocą analiz korelacyjnych oraz analiz mediacji (mediator- oddanie) i moderacji (moderator- płęć). Rozbudowane i wnikliwe wnioskowanie statystyczne traktuję jako walor tej pracy, tym bardziej, że wprowadzono dobre uzasadnienie teoretyczne dla wprowadzenia (w przypadku jednokrotnych badań korelacyjnych) mediatora, przede wszystkim zaś- moderatora. Doceniam - jako podnoszące komunikatywność przekazu – syntetyczne zestawienie, zawarte w tabeli 4. *Wartości indeksów mediacji i moderowanych mediacji dla wszystkich testowanych modeli* (str.168). I wreszcie – z moim uznaniem spotkało się przeprowadzenie analizy skupień, co pozwoliło: a) na wyodrębnienie grup badanych ze względu na profil narcyzmu i samooceny, kolejno zaś na b) na ukazanie zróżnicowania akomodacji, kapitalizacji oraz deprecjacji w zależności od skupienia. Zabrakło mi natomiast:

- a) jasnego uzasadnienia pojmowania samooceny jako zmiennej konstytuującej skupienie, równoważnej do obu form narcyzmu (w kontekście przedmiotu pracy),
- b) określenia struktury powiązań pomiędzy wskaźnikami funkcjonowania w odniesieniu do każdego skupienia, na przykład w postaci dendrogramu. Myślę, że taki zabieg byłby w stanie ukazać bardziej subtelne charakterystyki „obiektów”

niż tylko zróżnicowanie średnich miar zmiennych. Grafika dendrogramu, moim zdaniem, powoduje, że osoby badane stają się „bardziej żywe”.

Dyskusja uzyskanych wyników (rozdz. 11) ukazuje znakomite rozeznanie Doktorantki w badanej problematyce. Przyjęto przejrzystą strukturę interpretacyjną, to jest – najpierw w odniesieniu do postawionych hipotez, następnie do modelu ścieżkowego, na przyjętym modelu skupień kończąc. Ponieważ nie sposób odnieść się w recenzji do wszystkich uzyskanych rezultatów i dokonać oceny wszystkich formułowanych tez i wniosków, chcę zwrócić uwagę na trzy aspekty, zawarte w dyskusji. Po pierwsze – podkreślam wnikliwe uzasadnienie zróżnicowanego – jak się okazało – obrazu funkcjonowania w bliskich związkach ze względu na dwie formy narcyzmu. Jest to autonomiczny dowód dojrzałości naukowej Autorki, zwłaszcza – potrzebuję to napisać – w kontekście nieróżnicującego zapisu hipotez. Po drugie- mgr Sabaj-Sidur dyskutując nieporównywalność rezultatów badań: Campbella i Fostera (2002) oraz własnych (str. 179) podkreśla fakt, iż struktura polskiej wersji NPI nie jest w pełni zgodna ze strukturą oryginalną. Warto byłoby jeszcze rozwinąć tę kwestię, ukazując specyfikę istoty tej niepełnej zgodności - brak skal uprzywilejowania i roszczeniowości. A są to niewątpliwie wymiary wysoce determinujące jakość funkcjonowania w bliskim związku. Najważniejsza dla mnie jest jednak świadomość Doktorantki, iż należy znać relacje pomiędzy narzędziem pierwotnym i stosowaną w badaniach własnych jego wersją rodzimą. Na koniec- po trzecio- za największą wartość przeprowadzonego projektu uważam wykazanie, że to narcyzm wrażliwy (a nie – wielkościowy, wręcz definicyjnie zawłaszczający istotę tego fenomenu) pozostaje w większych zależnościach ze wskaźnikami funkcjonowania jednostki w bliskim związku, ponadto – jest znacznie mniej adaptacyjny.

Podsumowując stwierdzam, że generalnie, zaprezentowane badania ukazują wnikliwy obraz przedmiotowych dla pracy doktorskiej zależności. W moim przekonaniu rozprawa stanowi znaczący wkład w lepsze zrozumienie dynamiki mechanizmów wiążących dwa typy narcyzmu z postępowaniem prorelacyjnym.

Przechodząc do **analizy formalnej**, należy stwierdzić, że struktura recenzowanej dysertacji jest właściwa. Rozprawa obejmuje łącznie ok. 240 stron, zaś proporcje objętości wyraźnie określonej części przeglądowej oraz empirycznej są zasadniczo wyważone i adekwatne do treści. Pracę uzupełnia streszczenie (w języku polskim i angielskim) oraz aneks, zawierający autorską ankietę danych demograficznych. Chętnie zobaczyłabym w tym miejscu także dwa formularze stosowanych kwestionariuszy, które mają jeszcze status nieopublikowanych.

Bibliografia (nie uwzględniona w spisie treści) zawiera około 500 pozycji, przedstawionych zgodnie ze standardem APA. Jest to wykaz imponujący, dlatego z pewną nieśmiałością stwierdzam, że mógłby być jeszcze dłuższy, gdyby zrezygnowano z „wiedzy z drugiej ręki” w odniesieniu do prac: Hobfolla i Kohuta. W pierwszym przypadku powołano się na treści podręcznikowe, podczas gdy mamy autorską monografię w języku polskim (Hobfoll, 2006), w drugim zaś - spowodowano, że w wykazie literatury pracy poświęconej narcyzmowi nie zaistniało nazwisko Kohuta.

Praca napisana jest literackim językiem, co bardzo ułatwia lekturę.

Konkludując: **pozytywnie** oceniam wartość merytoryczną rozprawy. Przedstawione przeze mnie wątpliwości mają wymiar polemiczny, są naturalnym efektem zewnętrznego spojrzenia, do którego Doktorantka będzie miała okazję się odnieść podczas obrony pracy.

Stwierdzam, że przedstawiona do oceny rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, tym samym – spełnia warunki określone w art. 31 ustawy z dnia 14 marca 2003 o tytule i stopniach naukowych (Dz. U. nr 65 poz.595). **Wnioskuje zatem o dopuszczenie Autorki, mgr Moniki Sabaj- Sidur, do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Dante Turko